

Sygn. akt I ACa 894/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Stefan Cendrowski

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SA Barbara Trębska

Protokolant: Karolina Długosz

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w B.

przeciwko (...) Company S.A. z siedzibą w P. oraz (...) S.A. z siedzibą w R.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 września 2014 r., sygn. akt XXVI GC 608/13

1. prostuje oczywistą omyłkę w komparycji zaskarżonego wyroku w zakresie oznaczenia przedmiotu sprawy w ten sposób, że w miejsce słów „o zapłatę” wpisuje „o ustalenie”,

2. oddala apelację,

3. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w B. na rzecz (...) Company S.A. z siedzibą w P. oraz (...) S.A. z siedzibą w R. kwoty po 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Maciej Dobrzyński SSA Zbigniew Stefan Cendrowski SSA Barbara Trębska

I ACa 894/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 sierpnia 2013 r. (...) S.A. z siedzibą w B. wniosła o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży z dnia 15 marca 2013 r. zawartej między (...) Company S.A. z siedzibą w P., a (...) S.A. z siedzibą w R., objętej aktem notarialnym M. G., notariusza w W. (rep A (...)), oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 września 2013 r. pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt 1), kosztami postępowania obciążył powódkę (pkt 2), zasądził od (...) S.A. z siedzibą w B. na rzecz (...) Company S.A. z siedzibą w P. oraz na rzecz (...) S.A. z siedzibą w R. kwoty po 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3 i 4).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

W dniu 19 października 2012 r. powód pozwany przez (...) Company S.A. z siedzibą w P. (dalej jako (...)) albo pozwany ad. 1) przed Trybunał Arbitrażowy przy Austriackiej Izbie Handlowej w W. (dalej jako Trybunał Arbitrażowy) wniósł odpowiedź na pozew wraz z powództwem wzajemnym, żądając m.in. zasądzenia kwoty 47.496.710,84 zł. W dniu 11 marca 2013 r. (...) S.A. z siedzibą w B. (dalej jako S.) złożyła do Sądu Okręgowego w Warszawie wniosek o zabezpieczenie kwoty 43.000.000 zł stanowiącej część dochodzonego przed Trybunałem Arbitrażowym roszczenia. Powód wniósł m.in. o zabezpieczenie roszczenia przez ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości położonej przy ul. (...) w W.. Ponadto S. wniósł o ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości położonej przy ul. (...) w S., o zajęcie udziałów w szeregu spółkach zależnych oraz o zajęcie rachunków bankowych (...). Pozwany ad. 1 najpóźniej w dniu 14 marca 2013 r. poznał treść wniosku o zabezpieczenie. W dniu 15 marca 2013 r. pozwani zawarli umowę sprzedaży prawa wieczystego użytkowania nieruchomości położonej przy ul. (...) w W. - działki gruntu nr (...) z obrębem ewidencyjnego numer (...), objętej księgą wieczystą numer (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa oraz własności posadowionego na tym gruncie budynku. Cena sprzedaży została ustalona na kwotę 25.830.000 zł. Strony postanowiły, że cena zostanie zapłacona w następujący sposób: a) 4.830.000 zł przelewem w terminie do 25 kwietnia 2013 r., b) 100.000 zł przelewem w terminie do 9 sierpnia 2013 r., c) 20.900.000 zł przelewem w terminie do 31 maja 2015 r. Na podstawie ww. umowy w dniu 8 kwietnia 2013 r. został dokonany w księdze wieczystej ww. nieruchomości wpis (...) S.A. z siedzibą w R. (dalej jako (...)) albo pozwany ad. 2) jako użytkownika wieczystego. W dniu 18 marca 2013 r. (...) zawarła z (...) sp. z o.o. umowę sprzedaży nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). Postanowieniem z dnia 21 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniosek powoda o zabezpieczenie, wskazując, że S. nie uprawdopodobnił interesu prawnego w uzyskaniu zabezpieczenia. Postanowieniem z dnia 3 czerwca 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, na skutek zażalenia powoda, zmienił postanowienie Sądu Okręgowego, w ten sposób, że udzielił zabezpieczenia polegającego na zajęciu objętych wnioskiem udziałów i akcji, natomiast oddalił zażalenie w części dotyczącej ustanowienia hipotek przymusowych na nieruchomościach, z uwagi na fakt, że nieruchomości te w chwili orzekania przez Sąd Apelacyjny nie stanowiły już własności powoda. Postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił wniosek powoda o udzielenie dodatkowego zabezpieczenia poprzez zajęcie rachunków bankowych. Postanowienie to zaskarżył pozwany ad. 1. Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że oddalił wniosek S. o udzielenie dodatkowego zabezpieczenia. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że uwzględnienie wniosku w kształcie proponowanym przez powoda spowodowałoby stan nadzabezpieczenia. Sąd Apelacyjny wskazał przy tym, że powód uzyskał już zabezpieczenie na akcjach i udziałach przysługujących (...), które w ocenie Sądu Apelacyjnego jest zabezpieczeniem wystarczającym.

Zgodnie z bilansem, na dzień 31 grudnia 2012 r. wartość aktywów pozwanego ad. 1 wynosiła 203.809.253,26 zł, a wartość zobowiązań i rezerw na zobowiązania 125.532.769,08 zł.

Sąd I instancji wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów załączonych do pozwu, których prawdziwość i wiarygodność nie była kwestionowana przez strony, a również Sąd nie znalazł podstaw, aby uczynić to z urzędu. Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe stron o przeprowadzenie innych dowodów, w szczególności dowodów z przesłuchania świadków oraz opinii biegłego wnioskowanego przez powoda, wskazując, że nie były one przydatne z uwagi na przyjętą przez Sąd koncepcję rozstrzygnięcia sporu.

W ocenie Sądu I instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Za sprawę pierwszoplanową Sąd Okręgowy uznał rozważenie, czy powodowi przysługiwał interes prawny w żądaniu ustalenia, że umowa sprzedaży nieruchomości zawarta pomiędzy pozwanymi jest nieważna. Powództwo o ustalenie (art. 189 k.p.c.) może być wniesione w każdym czasie, gdyż żąda się w nim ustalenia prawa lub stosunku prawnego według stanu istniejącego w chwili wyrokowania

- art. 316 § 1 k.p.c. Powództwo o ustalenie nieważności umowy przysługuje wtedy, gdy strona powodowa wykaże swój interes prawny, niezależnie od tego, czy są wystarczające podstawy materialnoprawne do uwzględnienia tego powództwa, jednakże jego uwzględnienie jest już zależne od wyniku przeprowadzonego postępowania sądowego, że wystąpiły przesłanki materialnoprawne, na których opierało się powództwo. Interes prawny w procesie o ustalenie zachodzi wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, niepewność ta jednak powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywnie „tj. według odczucia powoda”.

Odwołując się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 listopada 2012 r. (I ACa 514/12), Sąd I instancji wskazał na konieczność odróżnienia interesu prawnego od interesu ekonomicznego, związanego jedynie z wpływem danej czynności prawnej na sytuację majątkową dłużnika, chociażby pośrednim, ale jednak w konsekwencji decydującym o możliwości wyegzekwowania zasądzonych na rzecz powoda należności. Sąd Okręgowy wskazał, że skoro interes ekonomiczny strony związany z możliwością wyegzekwowania zasądzonych należności nie uzasadnia istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy zawartej pomiędzy osobami trzecimi, to tym bardziej nie uzasadnia tego interesu ekonomiczny w uzyskaniu zabezpieczenia dochodzonych roszczeń na konkretnym składniku majątku dłużnika. Ustalenie nieważności spornej umowy mogłoby mieć jedynie znaczenie dla skuteczności zabezpieczenia, a w przyszłości ewentualnie dla skuteczności zaspokojenia roszczeń majątkowych powoda. Wskazywało to na to, że interes S. ma wyłącznie ekonomiczny, a nie prawny charakter. Interes powoda w uzyskaniu zabezpieczenia poprzez ustanowienie hipoteki przymusowej na sprzedanej nieruchomości nie ma przy tym charakteru materialnoprawnego, a analiza orzecznictwa sądowego, którego przedmiotem było ustalenie nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c. wskazywała, że w każdym przypadku umowa, której nieważność ustalono unicestwiała materialne roszczenia powoda.

Interes prawny stanowi jedynie materialnoprawną przesłankę powództwa o ustalenie, umożliwiającą dalsze badanie istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Ta funkcja interesu prawnego, która określa podmioty posiadające legitymację procesową do wystąpienia z powództwem o ustalenie, niewątpliwie stanowi istotną barierę ograniczającą występowanie z tego rodzaju powództwami i sprzyja pewności obrotu gospodarczego. Przyjęcie odmiennego stanowiska, prezentowanego przez S., oznaczałoby, że powód miałyby interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie w stosunku do każdej czynności prawnej, której stroną jest pozwana (...), a która w ocenie strony powodowej byłaby niekorzystana dla sytuacji majątkowej strony pozwanej.

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji wskazał, że gdyby nawet założyć, że powód posiadałby interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, to powództwo to nie zasługiwałoby na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podniósł, że system prawny zawiera rozwiązania, które mają na celu ochronę wierzyciela przed krzywdzącym go działaniem dłużnika, przede wszystkim skargę pauliańską. Actio pauliana nie opiera się przy tym na konstrukcji nieważności czynności prawnej, ale na uznaniu tej czynności za bezskuteczną wobec skarżącego, tzw. bezskuteczności względnej. Jeżeli zatem dłużnik podejmuje działania mające na celu pokrzywdzenie wierzyciela, to istnieją określone przez prawo sposoby ochrony tego ostatniego. Przepisy te wyznaczają jednocześnie granice tej ochrony. W konsekwencji nie można zaaprobować stanowiska jakoby czynność, która zmniejsza aktywa dłużnika, ale nie powoduje jego niewypłacalności, ani nie zwiększa stanu tej niewypłacalności mogła zostać uznana za nieważną, podczas gdy ta sama czynność powodująca niewypłacalność dłużnika mogłaby zostać uznana jedynie za bezskuteczną. Poglądu tego nie zmieniał fakt, że w niniejszej sprawie rozporządzenie sporną nieruchomością w istocie rzeczy uniemożliwiło zabezpieczenie roszczenia powoda przez ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości. Po pierwsze, ustawodawca nie przewidział, aby złożenie wniosku o zabezpieczenie miało w jakikolwiek sposób ograniczać dłużnika w możliwości dokonywania czynności dyspozytywnych w stosunku do majątku objętego wnioskiem o zabezpieczenie. W konsekwencji uznanie, że czynność rozporządzająca dokonana po złożeniu wniosku o zabezpieczenie jest nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. stanowiłoby rozszerzenie skuteczności zabezpieczenia na okres przed wydaniem postanowienia o zabezpieczeniu co byłoby sprzeczne z ustawą. Po drugie, kolejny wniosek powoda o udzielenie zabezpieczenia (tj. wniosek o udzielenie dodatkowego zabezpieczenia) został prawomocnie oddalony z uzasadnieniem, że dotychczas udzielone zabezpieczenie jest wystarczające. Po trzecie, skoro powodowi przysługuje roszczenie majątkowe względem (...) to należy jednocześnie założyć, że powód jest uprawniony do zaspokojenia

swojego roszczenia z majątku pozwanego, a wcześniej do zabezpieczenia tego roszczenia na majątku pozwanego. Nie wynika z tego jednak, aby powodowi przysługiwało roszczenia o zaspokojenie z konkretnych składników majątku dłużnika, albo o zabezpieczenie roszczenia na konkretnych wybranych składnikach majątku dłużnika w takim sensie, że dłużnik byłby pozbawiony prawa rozporządzania tymi właśnie, wybranymi i wskazanymi przez powoda składnikami majątku. Ochronę interesów wierzyciela w tym zakresie zapewnia instytucja uregulowana w art. 527 k.c. Innymi słowy, dopiero takie rozporządzenie przez dłużnika składnikami majątku, które powoduje pokrzywdzenie wierzyciela i skutek którego dłużnik staje się niewypłacalny lub niewypłacalny w stopniu większym niż przed dokonaniem czynności rodzi dla wierzyciela możliwość domagania się uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną względem wierzyciela. Art. 527 k.c. określa jednocześnie granice przysługującej wierzycielowi ochrony prawnej. Oznacza to, że wierzyciel nie może domagać się uznania za nieważną czynności prawnej dlatego, że jej dokonanie ogranicza aktywa dłużnika, z których zaspokojenia lub na których ustanowienia zabezpieczenia może domagać się wierzyciel.

Sąd Okręgowy wskazał jednocześnie, że ustalenie nieważności umowy rodzi ten skutek, że umowa jest nieważna od samego początku i nie wywołuje żadnych skutków prawnych jakie zgodnie z wolą stron miała wywołać. Czynność prawna nieważna nie może być przy tym w żaden sposób konwalidowana. Ustalenie nieważności spornej umowy nie oznaczałoby jednak zobowiązania powoda do ponownego złożenia wniosku o ustanowienie hipoteki przymusowej na tej nieruchomości, ani też nie wykluczałoby np. możliwości dobrowolnego uregulowania przez pozwanego spornych należności. W konsekwencji, mogłoby być tak, że teoretycznie umowa zostałaby uznana za nieważną, ale sporna nieruchomość w żaden sposób by nie posłużyła do zaspokojenia roszczeń powoda. Dlatego właśnie dla takich sytuacji, jak w niniejszej sprawie, właściwym środkiem ochrony jest skarga pauliańska. Wskutek uwzględnienia powództwa ze skargi pauliańskiej czynność prawna nie zostaje uznana za nieważną, ale jedynie za bezskuteczną względem pokrzywdzonego wierzyciela co umożliwia temu wierzycielowi dochodzenie zaspokojenia ze składnika majątku dłużnika będącego przedmiotem bezskutecznej czynności. Przy czym w razie zaspokojenia wierzyciela w inny sposób nie powstają żadne negatywne konsekwencje dla drugiej strony czynności. Stąd też, nawet przyjęcie, że czynność prawna pozwanego ad. 1 polegająca na zawarciu umowy sprzedaży nieruchomości z pozwanym ad. 2 zmierzała do pokrzywdzenia wierzyciela poprzez ograniczenie możliwości zabezpieczenia, a w konsekwencji zaspokojenia roszczenia z majątku pozwanego, nie uzasadniało poglądu, że jest ona nieważna.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu, aby zawarcie spornej umowy sprzedaży było czynem zabronionym przez art. 300 § 2 k.k. Przepisy prawa karnego muszą być wykładane ściśle, a jakkolwiek wykładnia rozszerzająca jest niedopuszczalna. Stąd też nie można było uznać, aby zachowanie, które ewentualnie zmierza do udaremnienia wydania orzeczenia sądu mogłoby być penalizowane na gruncie art. 300 § 2 k.k. skoro przepis ten nie zawiera takiej przesłanki.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zarzucił:

1/ naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a/ art. 189 k.p.c. w zw. z art. 730 k.p.c. i art. 803 k.p.c.:

- polegającego na przyjęciu, że wierzyciel, któremu przysługuje wierzytelność wobec dłużnika będąca przedmiotem postępowania arbitrażowego, nie ma interesu prawnego w stwierdzeniu nieważności umów, na podstawie których dłużnik wyzbył się na rzecz spółek powiązanych swoich ostatnich dwóch nieruchomości i to nawet w sytuacji, w której (i) dłużnik jest niewypłacalny, a grupa kapitałowa, do której należy, prowadzi celową politykę polegającą na wyprowadzaniu majątku dłużnika, tak by w razie przegranej w postępowaniu arbitrażowym wierzyciel nie otrzymał należnych mu kwot, (ii) uzyskane dotychczas przez wierzyciela zabezpieczenie w postaci zajęcia udziałów i akcji nie jest wystarczające, a dłużnik nie posiada żadnych innych aktywów, które mogłyby stanowić przedmiot zabezpieczenia, (iii) stwierdzenie nieważności umowy pozwoliłoby wierzycielowi na uzyskanie zabezpieczenia na nieruchomości (art. 730 k.p.c.) oraz - po uzyskaniu wyroku zasądzającego - na prowadzenie egzekucji z nieruchomości

lub na uzyskanie zaspokojenia z tej nieruchomości w postępowaniu upadłościowym dłużnika, którego wszczęcie jest obiektywnie prawdopodobne, a także na zapobieżenie rozporządzeniu lub obciążeniu nieruchomości przez powiązanego z dłużnikiem jego kontrahenta, (iv) brak stwierdzenia nieważności umowy uniemożliwi wierzycielowi uzyskanie zabezpieczenia (o które wierzyciel wnioskował - i o którym to wniosku dłużnik powziął wiedzę - jeszcze przed zawarciem kwestionowanych umów) oraz zaspokojenia, (v) wierzyciel nie posiada legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym;

- polegającego na przyjęciu, jakoby interes prawny powoda w ustaleniu w niniejszej sprawie nieważności umowy zawartej przez pozwanych miał charakter wyłącznie ekonomiczny, mimo że zgodnie z twierdzeniami pozwu nieruchomość (prawo użytkowania wieczystego), której sprzedaży dotyczy powództwo, nadal wchodzi w skład majątku niewypłacalnego dłużnika powoda, w związku z czym powód jako wierzyciel ma prawo prowadzić, po uzyskaniu tytułu egzekucyjnego, egzekucję z tej nieruchomości (odpowiedzialność dłużnika całym majątkiem za wierzytelność jest elementem tej wierzytelności jako prawa podmiotowego powoda), a przed uzyskaniem tytułu egzekucyjnego uzyskać zabezpieczenie na tej nieruchomości, zaś zawarta umowa sprzedaży i dokonany na jej podstawie wpis w księdze wieczystej stanowią jedynie formalne przeszkody w realizacji tych praw, tym samym zaś powód ma interes prawny w usunięciu tych przeszkód;

- polegającego na przyjęciu, jakoby interes powoda w ustaleniu w niniejszej sprawie nieważności umowy zawartej przez pozwanych miał charakter wyłącznie ekonomiczny, tak jak w rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny w Warszawie sprawie o sygn. akt I ACa 514/12, podczas gdy w tamtej sprawie wierzyciel domagał się zajęcia egzekucyjnego posiadanych przez dłużnika udziałów w osobie (spółce) trzeciej i kwestionował sprzedaż określonych aktywów przez tę osobę trzecią na rzecz osoby czwartej, argumentując, że sprzedaż ta zmniejsza wartość zajętych udziałów, a więc kwestionując transakcję między osobami trzecimi ze względu na niekorzystne dla siebie skutki ekonomiczne (co stanowi interes ekonomiczny), podczas gdy w niniejszej sprawie wierzyciel kwestionuje transakcję między dłużnikiem a osobą trzecią ze względu na to, że tworzy on formalną przeszkodę w realizacji prawa wierzyciela do zaspokojenia się z całego majątku dłużnika i do uzyskania zabezpieczenia na składnikach tego majątku (co stanowi interes prawny);

- polegającego na przyjęciu, jakoby interes prawny w ustaleniu nieważności umowy przysługiwał jedynie w wypadkach, gdy dana umowa unicestwia materialne roszczenia powoda,

b/ art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 527 k.c. i art. 300 § 2 k.k. polegającego na przyjęciu:

- jakoby nie była sprzeczna z ustawą ani z zasadami współzycia społecznego, ani nie zmierzała do obejścia ustawy umowa sprzedaży nieruchomości (użytkowania wieczystego) zawarta przez będących w zмовie kontrahentów, tj. dłużnika i powiązaną z nim osobą trzecią, których wspólnym celem jest uniemożliwienie ustanowienia w toczącym się postępowaniu zabezpieczającym wszczętym z wniosku wierzyciela hipoteki przymusowej zabezpieczającej wierzytelność dochodzoną w postępowaniu arbitrażowym przez wierzyciela jako powoda wzajemnego i to nawet w sytuacji, gdy (i) istniało realne i bezpośrednie zagrożenie, że hipoteka zostanie ustanowiona, (ii) zawarta umowa udaremniła lub uszczupliła zaspokojenie wierzyciela, co było wspólnym celem dłużnika i powiązanej z nim osoby trzeciej, (iii) warunki umowy są nierynkowe i niekorzystne dla interesów majątkowych dłużnika, (iv) zawarcie umowy stanowiło element celowego doprowadzenia dłużnika do niewypłacalności na wypadek jego przegranej w postępowaniu arbitrażowym, a strategia grupy kapitałowej, do której należą obaj kontrahenci, polega na tym, by wyprowadzić majątek dłużnika do innych spółek grupy, by następnie w razie wygranej w postępowaniu arbitrażowym potrącić roszczenia objęte powództwem wzajemnym z własnymi roszczeniami objętymi powództwem głównym, a w razie przegranej w postępowaniu arbitrażowym ogłosić upadłość, pozbawiając tym samym wierzyciela zaspokojenia;

- jakoby zbycie nieruchomości w celu uniemożliwienia wydania i wykonania postanowienia o zabezpieczeniu na rzecz wierzyciela przez ustanowienie hipoteki przymusowej nie było sprzeczne z art. 300 § 2 k.k. (a tym samym jakoby umowa sprzedaży nie była nieważna jako podjęta w celu przestępczym), jeżeli w tym czasie postępowanie zabezpieczające się toczy, dłużnik i jego kontrahent o tym wiedzą i działają w celu udaremnienia tego postępowania, a skutkiem jest uszczuplenie lub udaremnienie zaspokojenia wierzyciela,

c/ nierozpoznanie istoty sprawy, gdyż (i) na skutek braku zidentyfikowania interesu prawnego powoda w żądanym ustaleniu, co było efektem błędnej wykładni prawa materialnego, Sąd Okręgowy nietrafnie zaniechał zbadania materialnoprawnej podstawy powództwa (a w konsekwencji nie ustalił istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności pozwalających rzeczywiście ocenić istnienie interesu prawnego oraz ważność zakwestionowanej umowy, oddalając wszystkie wnioski dowodowe stron nie dotyczące dokumentów jako nieistotne), oraz (ii) na skutek pominięcia istotnych twierdzeń powoda zawartych w pozwie Sąd Okręgowy orzekł o powództwie o węższej niż rzeczywiście zgłoszona podstawie faktycznej,

2/ naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a/ art. 77 § 1 pkt 1 i 2 oraz art. 77 § 2b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: usp), polegającego na wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy w Warszawie w składzie jednoosobowym obejmującym Sędziego Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, delegowanego przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w Warszawie, mimo że: (i) ten ostatni sąd nie jest w stosunku do Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu ani sądem niższym, ani sądem wyższym, ani równorzędnym, w związku z czym delegacja taka jest niedopuszczalna, oraz (ii) zgoda sędziego na delegację została wyrażona w czasie, gdy był on delegowany do pełnienia czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości i podlegał służbowo Ministrowi Sprawiedliwości, co przy prokonstytucyjnej wykładni art. 77 § 1 pkt 1 usp nie może zostać uznane za wystarczające dla skuteczności takiej zgody - co niezależnie od kwestii wpływu naruszenia na wynik sprawy prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.),

b/ art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. a contrario, polegającego na oddaleniu wszystkich nie dotyczących dokumentów wniosków dowodowych stron ze względu na ich rzekomą nieistotność, i to mimo dopuszczenia przez Sąd dowodów z dokumentów i mimo posłużenia się dokonanymi na ich podstawie ustaleniami dla uzasadnienia oddalenia powództwa, przy czym oddalone wnioski dowodowe zmierzały m.in. do wykazania okoliczności do okoliczności uznanych przez Sąd za udowodnione na podstawie dokumentów,

c/ art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. polegającego na dokonaniu ustaleń dotyczących prawa powoda do uzyskania dodatkowego zabezpieczenia na podstawie treści uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACz 2501/13, mimo że (i) ustalenia te są skutkiem błędnego odczytania treści powyższego postanowienia, które to postanowienie dotyczy wyłącznie dodatkowego zabezpieczenia w postaci rachunków bankowych, a jego uzasadnienie wprost zakłada, że powodowi przysługuje prawo do zabezpieczenia na nieruchomościach (...), (ii) zaskarżony wyrok winien być oparty na ustaleniach dotyczących stanu na dzień zamknięcia rozprawy, a nie na dzień 16 grudnia 2013 r., (iii) uzasadnienie wydanego w postępowaniu zabezpieczającym w innej sprawie postanowienia z dnia 16 grudnia 2013 r. nie jest wiążące w niniejszej sprawie, (iv) dokonana w zaskarżonym wyroku wykładnia uzasadnienia postanowienia z dnia 16 grudnia 2013 r. prowadzi do jego sprzeczności z również prawomocnym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACz 834/13, z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. akt I ACz 1975/13 oraz z dnia 13 grudnia 2013 r., I ACz 2385/13, w których Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód ma prawo do dodatkowego zabezpieczenia na nieruchomościach (...) brak jest zaś powodów do pominięcia tych postanowień (z których jedno zapadło w sprawie niniejszej) i oparcia się wyłącznie na postanowieniu z dnia 16 grudnia 2013 r.,

d/ art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. polegającego na ustaleniu wartości aktywów i pasywów (...) na (zresztą nieadekwatny) dzień 31 grudnia 2012 r. na podstawie bilansu, którego wiarygodności jakoby nikt nie kwestionował, gdy w rzeczywistości wiarygodność tego bilansu była kwestionowana przez powoda,

e/ art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 326 § 3 k.p.c. polegającego na (i) wskazaniu w ustnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tylko jednej przyczyny oddalenia powództwa, a mianowicie tego, że umowa z dnia 15 marca 2013 r. rzekomo byłaby ważna nawet przy założeniu prawdziwości wszystkich twierdzeń faktycznych powoda, a następnie sporządzeniu pisemnego uzasadnienia wyroku, w którym przyczyna ta wskazana jest jako dodatkowa, a jako główną wskazuje się rzekomy brak interesu prawnego powoda, do którego istnienia Sąd Okręgowy w ogóle nie odniósł się w uzasadnieniu

ustnym, (iii) sporządzeniu uzasadnienia wyroku wewnętrznie sprzecznego, tj. z jednej strony opartego na złożeniu, że nawet prawdziwość wszystkich twierdzeń powoda pozwalałaby na oddalenie powództwa (co doprowadziło do oddalenia wniosków dowodowych), a z drugiej oparcia oddalenia powództwa m.in. na ustaleniach dotyczących tego, że posiadane przez powoda zabezpieczenie na udziałach i akcjach jest wystarczające (co powód w oparciu o oddalone wnioski dowodowe kwestionował), (iii) braku odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w jakikolwiek sposób do licznie powołanego przez obie strony orzecznictwa i braku wyjaśnienia, czy Sąd Okręgowy podziela czy nie podziela stanowiska w tym orzecznictwie wyrażonego, oraz braku odniesienia się do oceny prawnej wyrażonej w prawomocnych postanowieniach Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego o zabezpieczeniu wydanych w tej samej sprawie,

f/ art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. w zw. z art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. polegające na zasądzeniu zwrotu kosztów procesu dla każdego z pozwanych z osobna w pełnej wysokości, mimo że pozwani, którzy są współuczestnikami materialnymi, jednolitymi i koniecznymi, a przedmiotem sprawy są obowiązki i prawa im wspólne, byli pierwotnie reprezentowani przez tych samych radców prawnych.

Wskazując na powyższe strona powodowa wniosła o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy w całości Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym również za instancję apelacyjną, według norm przepisanych;
- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w całości Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym również za instancję apelacyjną, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 7 kwietnia 2015 r. (...) wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie rozważenia wymagał najdalej idący zarzut niewłaściwego obsadzenia sądu rozstrzygającego niniejszą sprawę w pierwszej instancji. Mianowicie apelujący zarzucił, że Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok w składzie jednoosobowym obejmującym Sędziego Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, delegowanego przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w Warszawie, mimo że ten ostatni sąd nie jest w stosunku do Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu ani sądem niższym, ani sądem wyższym, ani równorzędnym, w związku z czym delegacja taka jest niedopuszczalna, a nadto zgoda sędziego na delegację została wyrażona w czasie, gdy był on delegowany do pełnienia czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości i podlegał służbowo Ministrowi Sprawiedliwości. W konsekwencji skład sądu był sprzeczny z przepisami prawa, a więc zachodziła nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Zarzut powyższy i przytoczona na jego poparcie argumentacja nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 77 § 1 pkt 1 usp Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych: w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów. Przepis powyższy wskazuje zatem po pierwsze na „inny sąd” równorzędny, niższy albo wyższy i nie wynika z jego treści, aby chodziło wyłącznie o sąd instancyjnie niższy albo wyższy w stosunku do sądu, w którym orzeka sędzia delegowany przez Ministra Sprawiedliwości. Zgodnie z treścią art. 1 § 1 usp sądami powszechnymi są sądy rejonowe, okręgowe

oraz apelacyjne i to pomiędzy nimi określać należy stosunek równorzędności, niższości albo wyższości. Po drugie z końcowej części art. 77 § 1 pkt 1 usp wynika, że Minister Sprawiedliwości podejmując decyzję o delegacji sędziego kieruje się racjonalnym wykorzystaniem kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzebami wynikającymi z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów, co wskazuje na szeroki kontekst podejmowanej przez Ministra Sprawiedliwości decyzji nie ograniczający się jedynie do sądów pozostających w instancyjnej zależności. Po trzecie, przyjęcie za powodem, że w przepisie art. 77 § 1 pkt 1 usp mowa jest o „niższości”, czy „wyższości” sądów w sensie instancyjnym (według powoda sądem wyższym nad Sądem Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu jest wyłącznie Sąd Okręgowy w Poznaniu) pozostawia nierozstrzygniętą kwestię tego jaki sąd byłby sądem równorzędnym do Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu.

W świetle powyższego uznać należało, że art. 77 § 1 pkt 1 usp odwołuje się do ogólnej struktury sądów powszechnych wskazanej w art. 1 § 1 usp, nie zaś do zależności instancyjnej pomiędzy poszczególnymi sądami. Wykładnia taka, wbrew argumentom strony powodowej, nie ma charakteru rozszerzającego, odwołuje się bowiem do językowego brzmienia analizowanego przepisu. Nadto, nie podważa jej odwołanie się do treści art. 77 § 8 i 9 usp, które dotyczą kompetencji prezesa sądu apelacyjnego do delegowania sędziów, która z istoty rzeczy dotyczy obszaru apelacji (wynika to też z brzmienia wskazanych przepisów).

Nie był także trafny zarzut dotyczący wadliwości (bezskuteczności) zgody sędziego (...) na delegację do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowy w Warszawie. Jak wykazał powód ww. sędzia w dacie wyrażenia zgody rzeczywiście przebywała na delegacji w Ministerstwie Sprawiedliwości, ale nie czyniło to z tego tylko względu jej zgody bezskuteczną. Art. 77 § 2b usp wskazuje jedynie na to, że sędzia nie może łączyć funkcji orzekania z wykonywaniem czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości lub innej jednostce organizacyjnej podległej Ministrowi Sprawiedliwości albo przez niego nadzorowanej. Brak jest natomiast jakichkolwiek argumentów, w tym umocowanych konstytucyjnie, aby uznać, że sędzia oddelegowany do pełnienia czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości nie mógł w tym czasie wyrazić zgody na delegację do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie niż ten, w którym ma on wyznaczone miejsce służbowe.

W świetle powyższego zarzut powoda dotyczący sprzeczności składu sądu z przepisami prawa i nieważności z tej przyczyny postępowania nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i uznaje je za wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy. Podnoszone przez apelującego zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania należało uznać albo za bezzasadne (jak np. powyżej rozważony zarzut nieważności postępowania) albo nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (np. oddalenie wniosków dowodowych). Wynikało to z faktu, że Sąd II instancji podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że spółka (...) nie miała interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży z dnia 15 marca 2013 r. zawartej między (...) a (...), objętej aktem notarialnym M. G., notariusza w W. (rep ...)

Zgodnie z treścią art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Interes prawny w rozumieniu powyższego przepisu stanowi materialnoprawną przesłankę (podstawę) powództwa o ustalenie i podlega badaniu w ramach merytorycznego rozpatrywania sprawy. Stwierdzenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa jako bezzasadnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CZ 15/09, LEX nr 738325). Interes prawny to interes dotyczący szeroko rozumianych praw oraz stosunków prawnych i w obecnym stanie prawnym występuje on nie tylko wtedy, gdy zagrożona jest sytuacja prawna powoda, ale i wówczas, gdy w związku z zachowaniem pozwanego uzasadnione jest ustalenie stosunku prawnego lub prawa w celu usunięcia niepewności co do tego prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych lub prawnych. Powództwo z art. 189 k.p.c. nie ogranicza się zatem do funkcji prewencyjno-zapobiegawczej, ale uzasadniane jest obiektywnie istniejącą potrzebą ochrony sytuacji prawnej powoda, w której się on znajduje. Jedyną, ale zarazem konieczną, przesłanką tego powództwa jest interes prawny w żądanym ustaleniu.

Powód wywodził w niniejszej sprawie swój interes prawny w ustaleniu nieważności umowy sprzedaży z dnia 15 marca 2013 r. z faktu, iż jest wierzycielem spółki (...) (na etapie wnoszenia apelacji wierzytelność ta była przedmiotem postępowania arbitrażowego; aktualnie postępowanie to zakończyło się wyrokiem Trybunału Arbitrażowego z dnia 10 kwietnia 2015 r., którego wykonalność stwierdzona została postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 lipca 2015 r., sygn. akt XXVI GCo 80/15 - k. 3184-3187), a spółka ta na podstawie ww. umowy wyzbyła się nieruchomości uniemożliwiając w ten sposób wierzycielowi efektywne zaspokojenie, a wcześniej też zabezpieczenie, należności zasądzonych na jego rzecz w postępowaniu arbitrażowym. Zdaniem apelującego uwzględnienie jego powództwa umożliwiłoby uzyskanie zabezpieczenia na nieruchomości stanowiącej przedmiot umowy z dnia 15 marca 2013 r., a następnie prowadzenie z niej egzekucji (obecnie, w związku z posiadaniem przez powoda tytułu wykonawczego kwestia uzyskania zabezpieczenia nie jest już aktualna - vide art. 730 § 2 k.p.c.). Wszelkie dalsze argumenty przywoływane przez S. na poparcie swojego stanowiska miały w istocie na celu wykazanie, że z pozostałego majątku (...) nie będzie mógł efektywnie zaspokoić swojej wierzytelności, działania obu pozwanych były celowe i zmierzały do pozbawienia powoda możliwości skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej przedmiot spornej umowy sprzedaży, a powód nie ma żadnych innych efektywnych sposobów podważenia skutków umowy z dnia 15 marca 2013 r. Strona powodowa podniosła również, że jej interesu nie można identyfikować wyłącznie jako ekonomicznego, bowiem elementem wierzytelności przysługującej powodowi względem pozwanego ad. 1 jako prawa podmiotowego jest odpowiedzialność dłużnika ((...)) całym majątkiem za wierzytelność. W tym rozumieniu ww. umowa sprzedaży stanowi formalną przeszkodę prawną w realizacji prawa powoda, któremu przysługuje uprawnienie do zaspokojenia się ze spornej nieruchomości, a przedmiotowe powództwo zmierza do usunięcia tej przeszkody. S. ma zatem interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa.

Z argumentacją powyższą nie można się było zgodzić.

Jak już to wskazano powództwo z art. 189 k.p.c. warunkowane jest istnieniem interesu prawnego, tj. interesu odnoszącego się do sfery prawnej powoda. Interesy innego rodzaju nie mogą zatem stanowić podstawy powództwa o ustalenie, w szczególności interes o charakterze ekonomicznym.

Na wstępie tej części rozważań zauważyć należało, że wytoczone przez powoda powództwo odnosiło się do umowy, która zawarta została pomiędzy osobami trzecimi (pозwanymi), a nie do stosunku prawnego, którego stroną była spółka (...). To oczywiście samo w sobie nie przesądzało jeszcze o braku interesu prawnego powoda, jednakże w okolicznościach przedmiotowej sprawy istniały podstawy do uznania, że ważność umowy sprzedaży z dnia 15 marca 2013 r. pozostawała bez bezpośredniego wpływu na sferę prawną powoda, tj. ukształtowanie praw i stosunków prawnych, których jest stroną. Konsekwentnie należało też stwierdzić, że zawarcie ww. umowy nie mogło rodzić żadnego stanu niepewności w sferze prawnej strony powodowej, która powodowałaby potrzebę uzyskania ochrony na podstawie art. 189 k.p.c. Zauważyć należało, że w niniejszej sprawie spółka (...) nie rościła sobie żadnych własnych praw powiązanych ze sporną nieruchomością, a swój interes prawny wywodziła z prawa do zabezpieczenia i w konsekwencji zaspokojenia się z całego majątku dłużnika, a tym samym i jego składnika w postaci nieruchomości stanowiącej przedmiot umowy sprzedaży z 15 marca 2013 r. Powód twierdził, że odpowiedzialność dłużnika całym majątkiem za wierzytelność jest elementem tej wierzytelności. Innymi słowy wierzyciel, z racji tego, że dłużnik odpowiada względem niego całym swoim majątkiem, ma interes prawny w ustaleniu składu tego majątku.

Treść stosunku zobowiązaniowego stanowią uprawnienia wierzyciela i odpowiadające im obowiązki dłużnika. Zgodnie z powszechnie przyjętą terminologią zobowiązanie ze stanowiska wierzyciela określa się „wierzytelnością”, zaś ze stanowiska dłużnika „długiem”. Wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, tj. określonego zachowania się, a dłużnik powinien to świadczenie spełnić. Cechą stosunków zobowiązaniowych jest to, iż tworzą one pomiędzy ich uczestnikami - co do zasady - więzi o charakterze względnym, tzn. są one skuteczne jedynie między stronami stosunku prawnego, czyli między wierzycielem a dłużnikiem. Spojrzenie na zobowiązanie od strony wierzyciela wskazuje, że wierzytelność ma charakter prawa podmiotowego, przy czym w zależności od treści konkretnego stosunku zobowiązaniowego w prawie tym może się mieścić jedno lub kilka uprawnień wierzyciela. Uprawnienia te mają postać roszczenia, tj. możliwości żądania od konkretnej osoby konkretnego zachowania się, albo roszczeń, które mogą

być realizowane na drodze przymusu państwowego. Uprawnieniom wierzyciela odpowiadają obowiązki dłużnika. Zespół tych obowiązków składa się na treść długu. Od długu, który jest wyrazem powinności (obowiązku) spełnienia świadczenia, należy odróżnić odpowiedzialność, która odnosi się do kwestii pokrycia długu, co łączy się z przymusową realizacją świadczenia. Z powyższego wynika zatem, że nie można było zgodzić się z twierdzeniem strony powodowej, aby odpowiedzialność dłużnika stanowiła element stosunku zobowiązaniowego. Odpowiedzialność odnosi się do majątku dłużnika nie zaś do powinno zachowania się zgodnego z treścią zobowiązania. W dziedzinie zobowiązań zasadą jest, że za swój dług dłużnik odpowiada całym swoim majątkiem. Jak wskazuje się w piśmiennictwie kwestia tego, czym i w jaki sposób dłużnik odpowiada za spełnienie świadczenia, ma decydujące znaczenie dla określenia wartości ekonomicznej zobowiązania. W konsekwencji uznać należało, że Sąd I instancji trafnie przyjął, że interes powoda nie ma charakteru interesu prawnego, ale ma wymiar ekonomiczny, bowiem odnosi się do majątku dłużnika na którego składniku spółka (...) chciała uzyskać najpierw zabezpieczenie swojej wierzytelności, a następnie zaspokoić się w ramach postępowania egzekucyjnego. Same argumenty strony powodowej wskazywały zatem na to, że zmierzała ona do zagwarantowania sobie możliwości zabezpieczenia i zaspokojenia własnej wierzytelności (przymusowej realizacji wierzytelności) z konkretnego składnika majątkowego, a nie do usunięcia niepewności we własnej sferze prawnej.

Dłużnik, przez sam fakt zaciągnięcia zobowiązania, nie zostaje ograniczony w rozporządzaniu swoimi składnikami majątkowymi, nie ogranicza go też to w zaciąganiu nowych zobowiązań. Z faktu zatem, że powód jest wierzycielem pozwanego ad. 1 nie wynikają dla niego żadne uprawnienia do poszczególnych składników wchodzących w skład majątku spółki (...). Skoro zatem powodowi nie przysługują żadne prawa do poszczególnych składników majątku pozwanego ad. 1, to tym samym nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, bowiem jeżeli nawet obiektywnie istnieje niepewność co do tego stosunku prawnego lub prawa, to nie ma ona znaczenia dla sytuacji prawnej powoda. Już to przesądzało o niezasadności powództwa, a tym samym i o oddaleniu apelacji.

Wierzyciel nie jest oczywiście pozbawiony ochrony prawnej przed działaniami dłużnika prowadzącymi do uszczuplenia jego majątku, w konsekwencji czego wierzyciel nie może uzyskać zaspokojenia w całości bądź części swoich roszczeń z uwagi na stan majątkowy dłużnika. Przeciwno negatywnym dla wierzyciela skutkom czynności prawnych dokonywanych przez dłużnika skierowana jest przede wszystkim instytucja skargi pauliańskiej uprawniająca wierzyciela do zaskarżenia czynności dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela, przy czym *actio pauliana* nie opiera się na konstrukcji nieważności czynności prawnej, ale na uznaniu tej czynności za bezskuteczną wobec skarżącego, tzw. bezskuteczności względnej (art. 527 i nast. k.c.). Jeżeli zatem dłużnik podejmuje działania uszczuplające jego majątek i prowadzące do niewypłacalności bądź pogłębiające tę niewypłacalność, to istnieją określone przez prawo sposoby ochrony wierzyciela. Przepisy te wyznaczają granice tej ochrony. Jeżeli zaś istnieje inna forma zapewniająca ochronę praw powoda, to należy zakwestionować istnienie po jego stronie interesu prawnego, o którym mowa jest w art. 189 k.p.c. Jest to kolejny argument wskazujący na brak po stronie S. interesu prawnego w wytoczeniu przedmiotowego powództwa.

Nie zmieniały powyższych wniosków obszerne wywody apelacji odwołujące się do orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. Nie bez przyczyny w piśmiennictwie wskazuje się, że przytaczanie konkretnych przypadków, obrazujących kwalifikowanie pojęcia interesu prawnego w orzeczeniach poszczególnych sądów, nie pozwala na usunięcie wątpliwości związanych z ustaleniem tej przesłanki powództwa w innych sprawach. Zauważyć należało, że orzeczenia, na które powoływała się strona powodowa dotyczyły odmiennych sytuacji faktycznych i prawnych niż rozstrzygana w niniejszej sprawie, zatem budowanie na ich podstawie jakiegokolwiek analogii z niniejszą sprawą uznać należało za nietrafne. Nie ma potrzeby szczegółowego odnoszenia się do przywoływanego przez powoda orzecznictwa, bowiem art. 328 § 2 k.p.c. wymagania takiego nie stawia. Powyżej przedstawione zostały szczegółowo motywy, które w ocenie Sądu Apelacyjnego przemawiały za uznaniem, iż powodowi nie przysługiwał interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy z 15 marca 2013 r. Na marginesie jedynie zauważyć należało, że w większości przywoływanych przez S. orzeczeń da się zidentyfikować interes prawny występującego z powództwem o ustalenie powoda, bowiem jeżeli nawet powód nie był stroną ustalanego stosunku prawnego lub prawa, to uwzględnienie

powództwa o ustalenie może otworzyć powodowi drogę do realizacji własnego prawa do przedmiotu kwestionowanego stosunku prawnego. S. żadne prawa do nieruchomości stanowiącej przedmiot umowy z dnia 15 marca 2013 r. nie przysługują, a tym samym podważenie spornej transakcji nie wpłynie w żaden sposób na jego sferę prawną, a jedynie umożliwiłoby skierowanie egzekucji do nieruchomości jako składnika majątku pozwanego ad. 1, co - jak powyżej już była o tym mowa - ma jedynie wymiar ekonomiczny. Racji powoda nie dowodzą również uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015/2/15 oraz wyrok tego Sądu z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012/7-8/101. Oba te orzeczenia odnosiły się do kwestii interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o stwierdzenie nieważności hipoteki umownej - tj. ograniczonych praw rzeczowych - i powództwo to mogło wpływać na sferę prawną powodów - w pierwszym przypadku choćby z racji zasady pierwszeństwa ograniczonych praw rzeczowych, a w drugim z uwagi na to, że przepisy prawa upadłościowego i naprawczego różnicowały sytuację prawną wierzycieli upadłego w zależności od tego, czy wierzytelności były zabezpieczone rzeczowo, czy też nie.

Nie było także trafne odwoływanie się przez apelującego do postanowień Sądu Apelacyjnego w Warszawie wydanych w postępowaniu zabezpieczającym. Ocena wyrażana w postępowaniu rozstrzygającym o wniosku o udzielenie zabezpieczenia nie ma charakteru całościowego, odnosi się do uprawdopodobnienia roszczenia i nie przesądza w żadnym stopniu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.

W świetle przedstawionych powyżej argumentów zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. (w zw. z art. 730 k.p.c. oraz art. 803 k.p.c.) uznać należało za niezasadny. Argumentacja ta była zarazem wystarczająca do uznania powództwa za niezasadne, albowiem brak interesu prawnego musiał prowadzić do jego oddalenia. Przesądzało to o oddaleniu apelacji powoda bez potrzeby odnoszenia się do pozostałych przedstawionych w niej zarzutów, w szczególności zarzutu naruszenia art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 527 k.c. i art. 300 § 2 k.k. dotyczącego już bezpośrednio kwestii ważności albo nieważności umowy sprzedaży z dnia 15 marca 2013 r.

Zarzuty apelacji odnoszące się do wad uzasadnienia sporządzonego przez Sąd Okręgowy pozostawały bez znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy niezależnie od tego, czy uznane zostałyby za zasadne, czy też nie. Na marginesie jedynie stwierdzić należało, że nie kwestionując oczywiście potrzeby zachowania spójności pomiędzy podawanymi ustnie zasadniczymi powodami rozstrzygnięcia (art. 326 § 3 k.p.c.) a pisemnym uzasadnieniem wyroku (art. 328 § 1 i 2 k.p.c., art. 330 k.p.c.), nie można było zgodzić się z zarzutem powoda o „sprzeczności między uzasadnieniem ustnym a pisemnym wyroku”. W stanie prawnym obowiązującym w dniu ogłoszenia wyroku przez Sąd Okręgowy uzasadnienie sporządzane było wyłącznie na piśmie i powinno odpowiadać wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. Stanowi ono czynność jurysdykcyjną, związaną nierozzerwalnie z rozstrzygnięciem zawartym w sentencji. Z kolei tzw. ustne motywy rozstrzygnięcia podawane przez przewodniczącego lub sędziego sprawozdawcę pozwalają stronie poznać zasadnicze powody ogłoszonego orzeczenia, ale nie mają charakteru wiążącego dla sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1974 r., II PZ 43/73, OSPiKA 1975/6/141). W tej sytuacji niewątpliwie nie ma podstaw do wysuwania twierdzenia, że przedstawienie w pisemnym uzasadnieniu dodatkowego, chociaż przedstawionego w tym uzasadnieniu w pierwszej kolejności, powodu rozstrzygnięcia świadczy o nierozpoznaniu przez sąd istoty sprawy i skutkuje koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku. Po drugie, wskazywane przez apelującego wewnętrzne sprzeczności w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia odnosiły się do kwestii, które w ocenie Sądu Apelacyjnego nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, uchybienie to nie mogło zatem mieć wpływu na to rozstrzygnięcie. Po trzecie, nie można było podzielić zarzutu dotyczącego nieodniesienia się w uzasadnieniu przez Sąd I instancji do przywoływanego w sprawie przez S. orzecznictwa sądowego. Jak już powyżej była o tym mowa sąd nie ma takiego obowiązku, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy określone w art. 328 § 2 k.p.c. i wskazuje wyraźnie na jakich ustaleniach faktycznych oparł się Sąd oraz z jakich merytorycznych powodów uznał powództwo za niezasadne.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez zasądzenie osobno na rzecz każdego z pozwanych kosztów zastępstwa prawnego. W chwili zamykania rozprawy przez Sąd I instancji każdy z pozwanych był reprezentowany przez innych pełnomocników, a ponieważ to pozwani wygrali sprawę, nie miał zastosowania art. 105 k.p.c., ale zasady ogólne. Z kolei przywoływana przez apelującego uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, (OSNC 2008/1/1/) oraz nawiązujące do niej pozostałe

judykaty tego Sądu dotyczą zwrotu kosztów procesu współuczestnikom materialnym reprezentowanym przez tego samego zawodowego pełnomocnika, a sytuacja taka nie miała miejsca w sprawie niniejszej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1, art. 109 § 2 zdanie 2 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), uwzględniając nakład pracy pełnomocników na etapie postępowania odwoławczego.

Maciej Dobrzyński Zbigniew Stefan Cendrowski Barbara Trębska